

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **Z. C.**,
oskarżonego z art. 217 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez prokuratora
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 23 sierpnia 2023 r., sygn. IV Ka 454/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie
VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pyrzycach
z dnia 24 stycznia 2023 r., sygn. VII K 69/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pyrzycach z dnia 24 stycznia 2023 r., sygn. akt VII K 69/20, oskarżony Z.C. został uniewinniony od zarzutów popełnienia czynów z art. 207 § 1 i 3 k.k. i art.

190 § 1 k.k. określonych w punktach 1, 2, 3 i 5 aktu oskarżenia, natomiast w ramach czynu zarzuconego Z.C. w punkcie 4 Sąd ustalił, że oskarżony w dacie bliżej nieustalonej od 14 grudnia 2016 r. do 17 lutego 2017 r. w B. naruszył nietykalność cielesną E.C. w ten sposób, że uderzył ją dłonią w twarz, czym wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 217 § 1 k.k. i umorzył postępowanie o ten czyn na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Ponadto sąd rejonowy rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2023 r. w sprawie o sygn. IV Ka 454/23 utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie, kasację wywiódł oskarżyciel publiczny. Zaskarżył wyrok sądu drugiej instancji w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając we wniesionym od orzeczenia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 sierpnia 2023 r. nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia uchybienie polegające na rażącym i mającym istotny wpływ na treść wyroku naruszeniu przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającym na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej, poprzez zaaprobowanie dokonanej przez Sąd Rejonowy w Stargardzie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie oceny zeznań świadków: Ł.M., J.B., J.M., A.G., J.G., T.W., B.M. i J.O., a nadto w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego Z.C. oraz dokonanej z pominięciem dowodów w postaci protokołu odtworzenia zapisu dźwięku i obrazu, karty informacyjnej leczenia szpitalnego K.C., dokumentacji Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w B. oraz treści korespondencji oskarżonego Z.C., i następnie zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie stanowiska Sądu Rejonowego w Stargardzie, że zebrane dowody nie wykazały w sposób nie budzący wątpliwości faktu popełnienia przez oskarżonego Z.C. zarzucanych mu czynów, a nadto, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, które rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, przy jednoczesnym uwzględnieniu zasady, że

podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 24 stycznia 2023 r., sygn. akt VII K 69/20, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, uwzględniająca wszystkie dowody ocenione zgodnie z wymogami przepisu art. 7 k.p.k. powinna doprowadzić sąd odwoławczy do stwierdzenia, że zebrane dowody wykazały w sposób nie budzący wątpliwości popełnienie przez oskarżonego Z.C. zarzucanych mu czynów.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez oskarżyciela publicznego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Przed przejściem do oceny zarzutu podniesionego w kasacji należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia uregulowany w przepisach Rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałyby być ponowne weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane wyłącznie przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.). W konsekwencji w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zasadniczo wolno poddawać w wątpliwość jedynie te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć ponadto szczególny charakter. Po pierwsze muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., po drugie zaś ich zaistnienie w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto podkreślić, że zgodnie z

ugruntowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, jako niemieszczący się w ramach założeń kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Lektura treści zarzutu i uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do przekonania, że pod pozorem podniesienia zarzutu rażącego naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego — autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie kwestionuje w istocie błędnego zastosowania prawa bądź wadliwej jego interpretacji skutkującej jego wadliwym zastosowaniem, bądź naruszeniem przepisów procedury karnej, lecz dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. W uzasadnieniu nadzwyczajnego środka odwoławczego brak jest jakichkolwiek argumentów prawnych, które mogłyby przekonać o tym, że w sprawie wystąpiło rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Skarżący uzasadnił podniesiony zarzuty w sposób dość lakoniczny, powtarzając znaczącą część argumentacji, która została powołana w treści wywiedzionej od wyroku sądu *meriti* apelacji oskarżyciela publicznego odnoszącej się do części zgromadzonych w sprawie dowodów, czyniąc to zarazem pod pozorem przeprowadzenia „wadliwej kontroli odwoławczej, poprzez zaaprobowanie dokonanej przez Sąd Rejonowy w Stargardzie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów”. Treść postawionego w *petitum* kasacji zarzutu oraz sposób jego uzasadnienia jednoznacznie wskazuje, że skarżący kontestuje ustalenia faktyczne, poczynione przez sądy obu instancji, co w postępowaniu kasacyjnym uznać należy za zabieg niedopuszczalny. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, którego celem jest ponawianie kontroli odwoławczej. Skonfrontowanie przedstawionego w *petitum* kasacji zarzutu uzasadnienia w połączeniu z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie nie potwierdza zarzutów rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia zarówno poprzez uznanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego (osobowego i nieosobowego), jak i poprzez uznanie nieudowodnienia popełnienia przez Z.C. zarzucanych mu przestępstw, poza jednym przestępstwem naruszenia nietykalności cielesnej żony E.C.

Podniesiony przez prokuratora zarzut okazał się bezzasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji zaaprobowane przez sąd odwoławczy wskazujące na zasadność uniewinnienia Z.C. od zarzutów popełnienia czynów z art. 207 § 1 i 3 k.k. i art. 190 § 1 k.k. określonych w punktach 1, 2, 3 i 5 aktu oskarżenia wobec braku dowodów winy uznać należy za słuszne, a jako takie nie dawały podstaw do stwierdzenia rażącego naruszenia wskazanych w zarzucie przepisów prawa karnego procesowego. Sąd Okręgowy w Szczecinie nie czynił w tej mierze własnych ustaleń faktycznych, poprzestając na prawidłowej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, uwzględniającej wszystkie dowody, przeprowadzonej zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd ten bynajmniej w swej analizie nie pominął wskazanych w *petitum* zarzutu i jego uzasadnieniu dowodów nieosobowych (z dokumentów) w postaci protokołu odtworzenia zapisu dźwięku i obrazu, karty informacyjnej leczenia szpitalnego K.C., dokumentacji Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w B., treści korespondencji oskarżonego Z.C., a jedynie odniósł się do nich w sposób zbiorczy, a to z uwagi na okoliczność ich szczegółowej analizy dokonanej przez sąd *meriti*. Jak wskazał w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku cyt.: „Sąd Rejonowy, wobec [...] zubożenia materiału, przeprowadził liczne dowody z dokumentów i zeznań osób mających jakąkolwiek styczność z rodziną C. Przesłuchał o wiele większą liczbę świadków niż wnioskowana przez prokuratora. Prokurator w akcie oskarżenia wskazał pięcioro pokrzywdzonych i wnosił o przesłuchanie jeszcze czterech świadków. Sąd przesłuchał ich zaś dwudziestu (nie licząc tych, którzy odmówili zeznań) i zgromadził liczne niedostarczone przez prokuratora dokumenty, a więc zbadał sprawę dużo bardziej wnikliwie niż prokurator i stwierdził, że dowodów słuszności zarzutów generalnie nie ma”. Co zaś się tyczy dowodów osobowych, to skarżący w kasacji, podobnie jak poprzednio w apelacji, zarzucił niewłaściwą ocenę zeznań świadków: Ł.M., J.B. J.M., A.G., J.G., T. W., B.M. i J.O., a także niewłaściwą ocenę wyjaśnień oskarżonego Z.C., prezentując przy tym własną ocenę i w konsekwencji zarzucił sądowi odwoławczemu zaaprobowanie dokonanej przez sąd *meriti* oceny zeznań tych świadków. Jak wynika z treści

uzasadnienia kasacji, skarżący w istocie powtarza argumentację wskazaną w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji, do której sąd odwoławczy szeroko odniósł się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku kontestując następująco, iż cyt.: „ (...) zeznania wszystkich tych świadków nie potwierdzają zaistnienia przestępstwa znęcania, za to wyjaśniają w znacznym zakresie sytuację w rodzinie C. w sposób wskazujący, że przyczyny niewłaściwego funkcjonowania tej rodziny nie sprowadzają się do znęcania, lecz są zupełnie inne, szersze i złożone z wielu czynników. Przytaczanie tego [ich] nie jest celowe, gdyż uczynił to należycie w uzasadnieniu Sąd Rejonowy”. Ustalenie powyższe, czyni stanowisko skarżącego zawarte w zarzucie kasacji i jego uzasadnieniu jakoby „prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, uwzględniająca wszystkie dowody ocenione zgodnie z wymogami przepisu art. 7 k.p.k. powinna doprowadzić sąd odwoławczy do stwierdzenia, że zebrane dowody wykazały w sposób nie budzący wątpliwości popełnienie przez oskarżonego Z.C. zarzucanych mu czynów”, całkowicie gołosłownym. Podobnie ocenić należy wnioskowanie skarżącego jakoby sąd odwoławczy niesłusznie przyjął, że w przedmiotowej sprawie zgodnie z treścią przepisu art. 5 § 2 k.p.k. zachodziły niedające się usunąć wątpliwości, które sąd pierwszej instancji słusznie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. W tej sytuacji za niesłuszne należy uznać zastrzeżenia skarżącego co do zaaprobowania przez sąd odwoławczy oceny wszystkich przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów przez sąd pierwszej instancji, do czego wydaje się zmierzać sformułowany w kasacji zarzut, jak i twierdzenia skarżącego jakoby sąd odwoławczy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów określoną w art. 7 k.p.k., a przy tym zasadę domniemania niewinności określoną w art. 5 k.p.k. Jak wielokrotnie już wskazywał Sąd Najwyższy w swoich judykatach, skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia tego przepisu możliwe jest bowiem tylko wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, na podstawie przeprowadzonych przez siebie dowodów, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów.

Podobnie, jeśli chodzi o podniesione w kasacji uchybienie art. 410 k.p.k., to należy tylko przypomnieć, że przepis art. 410 k.p.k. jest przepisem pomieszczonym w Rozdziale 47 *Wyrokowanie* Działu VIII ustawy postępowania karnego zatytułowanym: *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji*. Przepis ten mógłby mieć zatem zastosowanie do postępowania odwoławczego wyłącznie w układzie, gdyby sąd ten prowadził postępowanie dowodowe i dokonywał na podstawie przeprowadzonych dowodów w ł a s n y c h ustaleń faktycznych. Tymczasem w niniejszej sprawie sąd *ad quem* nie dokonywał żadnych własnych ustaleń faktycznych (jego rola ograniczona była do przeprowadzenia kontroli zaskarżonego wyroku w przyzmacie zarzutów podniesionych w apelacji). Sąd ten nie mógł zatem naruszyć przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Już tylko nawiasowo należy wskazać, że sąd odwoławczy skrupulatnie odniósł się do każdego z zarzutów apelacji prokuratora wskazując, dlaczego rozumowanie sądu pierwszej instancji uznaje za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, zarówno w zakresie podstawowego dowodu z osobowego źródła jakim były depozycje oskarżonego Z.C., jak i pozostałych dowodów. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego uwadze sądów obu instancji nie umknął żaden dowód, w tym dowody pochodzące z nieosobowych źródeł dowodowych. Oba te sądy przekonywująco, logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym uzasadniły, które z tych depozycji są wiarygodne i dlaczego, a na których z nich nie można czynić prawidłowych ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[ał]

